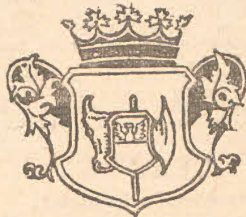


GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukłem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowe włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim, 6 linowy 35 groszy. Reklamy 1 linowe w wiadomościach początkowych 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udzielana jest rabatu. Przy konkursach dochodzenia sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamsów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 208 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 243.

LESZNO, sobota, dnia 22-go października 1927

Rok VIII.

Sensacyjne momenty z procesu paryskiego.

Petlura był przyjacielem żydów a Schwarzbart włamywacz i morderca członkiem Ligi obrony praw człowieka i obywatela.

Drugi dzień rozpraw.

Paryż, 19. 10. (ATE.) W drugim dniu procesu Schwarzbarta przesłuchiowano świadków. Przedewszystkiem eznałli urzędnicy policji, którzy odebrali od Schwarzbarta pierwsze zeznanie o zamachu. — Świadkowie zeznali, że Schwarzbart ujawniał wyraźne zadowolenie z powodu morderstwa Petlury, oświadczając, że czynu swego nie żałuje. Obrońca Schwarzbarta oświadczył, iż klient jego należał do Ligi obrony praw człowieka i obywatela w Francji. Był szef sztabu armii Petlury, Taktarow, stwierdza, iż Petlura po otrzymaniu wieści o pogromach żydowskich, zarządził niezwłoczne śledztwo i polecił surowo ukarać winnych. Świadek zeznał, iż zarządził, jakoby Petlura pośrednio lub bezpośrednio podzielał pogromy, nie dał się pogodzić z wysoką wartością ideową atamana. Zresztą do rządu Petlury powołany był minister spraw żydowskich, co naraziło Petlurę na zarzut żydofilstwa. Podczas zeznań świadka pomiędzy adwokatami kilkakrotnie wywiązywała się ożywiona polemika na temat polityki, którą uprawiał Petlura wobec żydów.

Trzeci dzień rozpraw.

Paryż, 20. 10. (tel. wł.) Zeznania świadków są dość sprzeczne. Przeważnie idą te zeznania w

tym kierunku, że Schwarzbart był agitorem i terrorystą bolszewickim i że jego krwawy czyn był przygotowanym i zorganizowanym zamachem politycznym. Na te wszystkie zarzuty, demaskujące rzekomego „ideowca” i „mściciela” jako narzędzie w rękach czerwonej mafii odpowiadał Schwarzbart miotaniem obelg.

Z dalszych zeznań najbardziej ciekawym były twierdzenia ukraińskiego generała Szapowal, który wszstkie niesześcięcia Ukrainy przypisuje wpływom rosyjskim. O Petlurze mówi gen. jako raczej o przyjacielu żydów. Na postawione przez przewodniczącego sądu pytanie oświadcza Szapowal, że pewien bolszewik nazwiskiem Wołodin, jeszcze przed zamordowaniem Petlury kilkakrotnie dopytywał się o jego adres. W kilka zaś godzin po zamordowaniu atamana, gdy gen. Szapowal spotkał się z Wołodinem w piekarni niedaleko miejsca zbrodni i powiedział, iż slyszal o zamordowaniu jakiegoś generała rosyjskiego, Wołodin oświadczył, że był to prawdopodobnie Petlura. Zeznanie to wywołało ogromne wrażenie. Dalej wyjaśnił generał, że wprawdzie fotografował się wspólnie z Wołodinem, ale to tylko dlatego, aby się przekonac, czy W. jest zamieszany do sprawy zabójstwa Petlury.

Z ostatniej chwili.

Budżet a Rząd i Sejm.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Wkrótce wnieście Rząd do Sejmu zgodnie z przepisami Konstytucji projekt budżetu na rok 1928/9. Jednocześnie zwołane zostaną sesje budżetowe obydwóch izb ustawodawczych. Poszczególne ministerstwa są zajęte opracowywaniem preliminarzy.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów poświęcone będzie omówieniem sprawy budżetu na rok 1928 i 1929.

Wzbroniony pobyt.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Na skutek interwencji ministra Dobruckiego polecił prawosławny metropolita Dyonizy biskupowi Antonjuszowi zaniechać zamierzonego osiedlenia się w Chełmie.

Nieznaną epidemią na Pomorzu.

Toruń, 21. 10. (AW.) Na terenie kilku powiatów w województwie pomorskim wybuchła nienotowana dotychczas na Pomorzu epidemia wśród zwierząt domowych i dziczyzny, tak zwana zaraza Bullingera.

Delikatność czerwonych wobec Niemiec.

Moskwa, 21. 10. (AW.) Komintern postanowił wydać odezwę do proletariatu na całym świecie o poparciu strajku górników niemieckich. Ton odezwę tej ma być jednak specjalnie łagodny, aby odezwa nie wywołała rozdrażnienia niemieckiej opinii publicznej.

Niebezpieczne zaostrzenie się sytuacji strajkowej w Niemczech.

Berlin, 21. 10. (AW.) Sytuacja w strajku węglowym zaostrzyła się w sposób nader groźny i o ile nie dojdzie w dniu dzisiejszym do złagodzenia zatargu, mogą się już jutro (w sobotę) okazać fatalne skutki bezrobocia. Z chwila, gdy kopalnie Gofla, dostarczające węgla dla elektrowni berlińskich zaprzestaną dostaw, będzie Berlin pozbawiony światła. Już dotąd mnożą się fakty zamykania fabryk i przedsiębiorstw. Szczególnie wielkie straty ponoszą cukrownie, które właśnie przystąpiły do kampanji. — Praca w dwóch wielkich cukrowni została wstrzymana. Związek cukrowni środkowych Niemiec wysłał do kilku ministerstw telegraficzne próby o interwencję rządu, zaznaczając, iż każda godzina zwłoki wyrządza fabrykom cukru ciężkie szkody.

Kronprinz prowokuje.

Sprawca rzezi narodów ma wystąpić jako pacyfista. Dziennik angielski „Sunday Chronicle” ogłosił wywiad z byłym kronprinzem, w którym tenże zapowiada, iż niedługo nadejdzie dzień powrotu jego ojca, cesarza Wilhelma na ziemię niemiecką. Kronprinz twierdzi, że Wilhelm triumfalnie powróci do Poczdamu, aby odegrać rolę pacyfikatora.

Wachmistrz policji zastrzelił swego ojca.

Berlin, 20. 10. Wachmistrz policyjny Karol Abraham zastrzelił wczoraj swego ojca, który w czasie sprzeczki rzucił się z siekierą na swego syna. Zaatakowany, wy dobył swój służbowy pistolet i wystrzelił — kładąc ojca trupem na miejscu.

Uwaga!

Dzisiejszy numer „Głosu” zawiera ilustrowany dodatek „Ognisko Domowe” w którym Szal. Czytelnicy znajdują oryginalne zdjęcia z Górki Duchowej wraz z opisem historii kościoła i cudownego obrazu.

Bandyci hulają bezkarnie w Meksyku.

Znowu dwa krwawe napady na pociągi.

London, 20. 10. (ATE.) W pobliżu miasta San Louis Potosi w Meksyku dokonano śmiałego napadu bandyckiego na pociąg, w którym jechała rodzina prezydenta Callesa.

Bandyki wysadzili dynamitem tor kolejowy i ostrzelali pociąg ogniem karabinów, przy czym zabito 8 pasażerów, a raniono kilkunastu. Łupem bandytów padł 50.000 dolarów. Z rodziny prezydenta Callesa

nikt nie odniósł szwanku. Bandyci uciekli bez przeszkody.

Drugi napad bandycki wydarzył się pod Nayariti, gdzie uzbrojona banda napadła na transport pieniędzy, konwojowany przez żołnierzy. Bandyki zabił 4 strażników, zrabowali worek pocztowy i kilka tysięcy dolarów.

Niebezpieczny gość.

London, 20. 10. (PAT.) Cook otrzymał od wydziału wykonawczego międzynarodówki konferencji górniczej w Warszawie kablogram z doniesieniem, że polskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło konsulowi polskiemu w Londynie wydać Cookowi wizę na wjazd do Polski. Rozpoczęcie obrad odłożono do piątku. Cook przybędzie do Warszawy drogą powietrzną.

Strajk oórników w Hiszpanii

Paryż, 20. 10. (AW.) „Havas” donosi z Madrytu, jakoby informacje, podawane przez prasę zagraniczną o poważnych rozruchach w Bilbao i Barcelonie, nie odpowiadały prawdzie. Według „Havasa” w całej Hiszpanji panuje zupełny spokój, a gen. Primo de Rivera miał nawet oświadczyć, że uważa postawę strajkujących górników za godną pochwały.

Walki w Nikaragua.

London, 20. 10. Z Nikaragua (Ameryka Środkowa) donoszą o krwawych walkach, które stoczyli marynarze amerykańscy i policja z powstańcami nikaraguańskimi, którzy napadli na nich w czasie poszukiwania dwóch zaginionych lotników. Po stronie państwowych 67 zabitych i zgorą 100 rannych, 4 policjantów zginęło.

„Głos Polski” w Poznaniu

do nabycia u sprzedawców gazet. Prenumeratę przyjmuje Reprezentacja „Głosu” przy ul. Wielkiej 24, tel. nr. 16—54, oraz agentury po 1 zł 50 gr. mies. (Cena kserograficzna 1 zł 84 gr.)

Polska Wystawa Graficzna.

Wystawę druków urządza Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu w dniach od 27 listopada do 4-go grudnia br. codziennie od godziny 10-tej do 18-tej w sali Gospody Polskiej przy ul. Św. Marcina 40. Wystawa obejmować będzie wszystko co w zakresie sztuki graficznej wchodzi. Do udziału w wystawie poproszono wszystkie poważne firmy graficzne z całej Polski. Należy się spodziewać, że szerszy ogół zainteresuje się tą wystawą. Zaznaczyć należy, że wstęp na wystawę jest bezpłatny. Wystawcy otrzymują miejsca również bezpłatnie. Firmy, które zostały zaproszenia pominięte, a które miałyby zamiar wystawić swe druki, zechcą zgłosić się do przewodniczącego komisji wystawowej Ignacego Kozłowskiego w Poznaniu, Piękary 8a. Wszystkie czasopisma upraszają o przedrukowanie niniejszego.

Nowy Jork, 20. 10. (AW.) W stoczni morskiej podjęto próby z modelem statku nowego typu, który ma odbywać podróże z Ameryki do Europy w ciągu niecałych 4 dni. Próby nowego okrętu dokonywane są na zlecenie firmy, Brown-Boveri.

Teolog rzymski o artykułach „Osservatore Romano”

Mi sprawie streszczonych przez nas ostatnio artykułów „Osservatore Romano” o kwestji rzymskiej pisze w „Reichspost” niemiecki teolog, Ks. Prof. Zimmermann z Rzymu:

„Istotną nowością w tem oświadczeniu Watykanu są nie tyle przedstawione warunki Stolicy Apost., ile raczej ich ostre sformułowanie, które zmusza bez dalszej dyskusji do ich przyjęcia lub odrzucenia, — i po jedynawczy ton niesłyszany może od r. 1870, który mimo krytyki słabych argumentów Arnolda Mussoliniego i Gentilego stwarza jednak nie nieprzyjacielską atmosferę. Stanowi ono niejako preliminarz Stolicy Apost., do ostatecznych rokowań pokojowych z dokładnym określoną programem i ultimatywnymi warunkami.

Co było niemożliwym przez 52 lata liberalnej i masońskiej polityki wewnętrznej Włoch, udało się młodym faszystom po latach 5... Czy się na podstawie obydwóch artykułów „Osservatore Romano” da porozumienie osiągnąć, czy nie, jest niewątpliwym sukcesem Mussoliniego, że doszło do stworzenia pomostu z drugim brzegiem Tybru, a przynajmniej, że postawiono rusztowanie z pewnych zasadniczych myśli.

Wrażenie publikacji papieskiej (?) w Rzymie było szczególnie silne, choć się prasa wstrzymuje z dłuższymi komentarzami, czego zresztą powaga położenia wymaga. Powszechnie jednak panuje przekonanie, że dzieło uda się, jak długo po stronie rządu będzie jasna i zdecydowana wola. Stosunek Kwirynału do Watykanu osadza się teraz nie już ze sceptycyzmem, ale z uzasadnionym — zdaje się — optymizmem.”

Mimo wszystko w interesie prawdy stwierdzić należy, że różnice w poglądach rządu włoskiego (które wyrazili Gentili i Arnaldo Mussolini) a Stolicy Apost. zbyt są wielkie, by się można było spodziewać szybkiego załatwienia kwestji rzymskiej.

Przedmurze chrześcijaństwa.

Przedmurzem chrześcijaństwa była Polska przedrozbiorna, chroniąc pierściami swych rycerzy Europę przed nawałą bisurmańską. Z woli Opatrzności przypada i Polsce wskrzeszonej fa” sama rola przedmurza chrześcijaństwa. Wstrzymać musi ona zapędy mocy, co w szale niszczycielskim wyrosłym ducha żydowsko-azjatyckiego niosą zagładę kulturze i cywilizacji chrześcijańskiej.

Niewątpliwie trudniejsze jest to zadanie, niż walka orężna z pohańcami. Jak kraj nasz to zadanie spełni, zależy od teźny umysłowości narodu naszego, będącej jedyną siłą bojową zdolną zwycięsko odeprzeć czerwoną falę. Kadry tych bojowników ładu i porządku w świecie, przygotowuje chrześcijański ruch społeczny, który w naszych szczególnie dzieczęjach, pokazuje robi postępy.

Propagandzie tego chrześcijańskiego ruchu społecznego wśród społeczeństwa poświęcony jest „Dzień Katolicki”, w dniu 30 października br. Dzień ten zasługuje więc na najwyższą uwagę szerokiej kół.

Wiedeń, (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Sofji, iż zdaniem kół tamtejszych zaręczyny króla Borysa z włoską księżniczką Giovanną są już faktem dokonany i że zostanie ogłoszone po powrocie króla. Ze strony oficjalnej nie można otrzymać potwierdzenia tej wiadomości.

WALTER SŁUJ

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

(32)

(Ciąg dalszy.)

— Na mój honor, czynisz mi zaszczyt ponad za-
stęge.

— Oddaje ci tylko sprawiedliwość Rashleigh'u,
tylko sprawiedliwość — i sprawiedliwości tylko wy-
magam po tobie.

— Jesteś tyranką, Diana, — westchnął — ka-
pryśna tyranka, a żelazna ródzka sprawujesz rządy
nad przyjaciółmi swymi. No niechże będzie, jak sobie
życzysz. Ale ty nie powinnaś tu być — sama wiesz,
że nie powinnaś, wracaj ze mną.

Poczem, odwracając się od Diany, która zdawała
się namyślać, podszedł do mnie najprzyjaźniej w świe-
cie i rzekł:

— Niech pan nie wątpi, że biore żywy udział
w tem, co pana dotyczy, panie Osbaldistone. Jeżeli
opuszczam pana na chwilę, to tylko dlatego, by dzia-
łać w pańskiej sprawie. Ale niechże pan wpłynie
na kuzynkę, by chciała wrócić, jej obecność panu nie
pomogła, a jej może zaszkodzi.

— Zapewniam pana, — odpowiedziałem — że już
niemniej od pana jestem o tem przekonany. Błaga-
łem Miss Vernon usilnie, by zechciała wrócić.

— Zastanowiłam się dobrze — rzekła Miss Ver-
non po chwili — i nie oddale się stąd, dopóki się nie
dowiem, żeś pan uszedł cało z rąk Filistynów... Ku-
zyn Rashleigh, ufam, chce jak najlepiej, ale on i ja,
my się wzajemnie znamy. Rashleigh'u ja nie po-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 22. października 1927 r.

Korduli M. Alojzy P. M.

Wschód słońca, godz. 6. m. 19. — Zachód słońca, godz. 16. m. 31.
Wschód księżyca, godz. 2. m. 18. — Zachód księżyca, godz. 15. m. 58.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej
Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Anto-
liniacu. — Piątek, 21. października, godz. 7 rano: Tem-
peratura powietrza + 0.5° C. cisza, zachmurzenie częściowe,
mgła, słońc ciśnienie atmosferyczne 767.8 mm wilgo-
tność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa —
13.4° C najniższa + 5.3° C. Ilość opadu 0.0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po niesporach zebranie młodzieńców
z żywego różańca w kościele, w Biurze Parafialnym
można nabyć jednodniówki, wydane z okazji ostat-
niego zjazdu misyjnego w Poznaniu. Treść ciekawa
i bardzo pouczająca. Dochód przeznaczony na misje
wśród pogan.

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa
34 i piętro otwarta codziennie tróćz świętą i nie-
dziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7
wieczorem.

1) Dyżury lekarskie i aptekarskie. W niedzielę
23 bm. pp.: Dr. Swiderski, Dr. Niessing i apteka pod
Lwem.

1) Kino „Apollo” — „Niewinne Grzesznice”.

1) Kino „Palace”. — „Znak Zory”.

1) Wycieczka przedstawicieli miast, o której
przyjeździe pisaliśmy już we wczorajszym numerze
„Głosu” zwiadała w ciągu dnia wczorajszego szcze-
gółowo nasze miasto, wyrażając się z uznaniem o ur-
zędzeniach jego i gospodarce. Po południu odbył się
w dużej sali Hotelu Polskiego obiad dla Gości,
przeplatany licznymi przemówieniami. Po obiedzie
spędzono czas jakiś na pogawędce towarzyskiej, po-
czem nastąpił wyjazd nieomal wszystkich Uczestni-
ków wycieczki do Poznania o godz. 20 m. 25. Na
powitanie Gości ukazał się wczoraj specjalny (dod-
atkowy) numer „Głosu”, który spotkał się z ich
strony z nader miłym przyjęciem. Obszerniejsze spr-
wodzenie odkładamy ze względu na nawal materiał
do następnego numeru „Głosu”.

1) Kto nie odebrał jeszcze wygranych losów?
W sprawie sokoła: Loterii Fantów w Lesznie której
dochód przeznaczono na rozbudowę holska komunika-
cyjnego, że ciągn eme odbyło się dnia 27 sierpnia br.
Dotychczas nie odebrane wygrane na czy odebrał naj-
później do 1 listpada br, w przeciwnym razie prze-
chodzą na własność Towarzystwa. — Towarz. gmn.
„Sokol” w Lesznie. Człowiek Za zarząd: M. Szurkowski,
prezes. T. Rvdiewicz, sekretarz.

1) Sprawozdanie targowe. Dnia 21 października hr.
płacono następujące ceny: za 1 kg. masła m.eczar-
skiego —; masła wiejskiego 5,40—5,60; 1 kg. sera 1,00;
1 mendej jaj 3,30—3,40; 1 kg. cuku 1,40; 100 kg.
kartofli 7,30—8,0; 100 kg. maki żyt. 60,00; 100 kg. maki
pszepnej 79,00; 1 kg. smalcu amerykańsk. 4,00—4,20;
1 chleb 2 kg. 1,90; 1 chleb 1 kg. 0,60; 1 bułka 5 dkg.

jadę. Ja wiem — dodala uspakajajaco — że świa-
domość, iż ja tu jestem, doda ci także bodźca do
spiesznego działania.

— A więc zostań, ty samowolna, uparta dziew-
czyno — rzekł Rashleigh, — wiesz aż za dobrze,
komu ufasz!

Wybiegł szybko z hallu i w chwilę potem usly-
szeliśmy szybki tetent jego konia.

— Chwała Bogu! pojechał! — odetchnęła Diana
— A teraz pójdziemy poszukać sędziego.

— Czy nie lepiej byłoby zawałać służącego?

— O, w żadnym razie, ja znam drogę do jego ja-
skini... musimy wpaść na niego niespodzianie... proszę
iść za mną.

Szedłem tedy za nią, ona zaś podeszła po kilku
ciemnych stopniach, przebyła wpeł oświetlony kor-
tarz i weszła do rodzaju przedpokoju, zawieszono-
gokoła ścian starami mapami, architektonicznymi szkic-
kami i drzewami genealogicznymi. Drzwi stąd pro-
wadziły do bawialnego pokoju pana Ingleswood, skąd
dochodził końcowy utęsp starej piosenki, śpiewanej
głosem, który musiał swego czasu dobrze nadawać
się do wesolych piosenek przy butelce:

„Tam nad morzem wichry wieją,
Mgły się kłęba, deszcze leją.

A kto ładnej dziewczynie —
Powie „ja nie chcę cie!”

Niech zawisnie na linie —
I niech załusna się!

— No proszę! — rzekła Miss Vernon — jowialny
sędzia musi już być po obiedzie, nie przypuszczalam,
że to już tak późno.

00,5; 100 kg. żyta 39,00; 100 kg. pszenicy 47,00; 100
kg. żywej wagi świni 270,00—280,00; 100 kg. żywej
wagi wołu 140,00—150,00; 1 kg. mięsa wieprzowego
3,60; 1 kg. mięsa wołowego 2,80—3,00; 1 kg. ciel. 2,60—2,80
1 kg. słoniny 4,00; wyroby mięsne 3,80—4,00; 1 litr mlek
0,34; kury 3,00—5,00; kurcząt 2,50—3,00; indyki —;
kaczki 4,00—5,00; gęsi —; gołębie para 1,50—1,80.
Targ ożywny.

KUNOWO.

Wypadkowe postrzelenie. Niejaka Marja Bindraz
z Kunowa była zajęta zbieraniem ziemniaków, gdy
nagle w pobliżu rozległ się strzał i niewiasta została
trafiona w nogi. Podejrzanie o niefortunny strzał
padło na najmłodszego syna p. Kluczyńskiego z Ku-
nowa, którego, jak niektórzy twierdzą, widziano kry-
tycznego dnia, chodzącego z fuzją po polach kunow-
skich. Wyjaśnieniem tajemniczego postrzelenia zajęły
władze policyjne.

BOJANOWO

b) Wiadomości kościelne. Z powodu odpustu po-
święcenia kościoła, suma z procesją i kazaniem w Go-
łaszyne o 9-tej, w Bojanowie o 11-jej cicha msza św.
W sobotę o godz. 4.30 słuchanie spowiedzi w kaplicy.

b) W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się zebranie
organizacyjne w Bojanowie na sali p. Trafankowskiego
w Ryнку zaraz po sumie tj. po nabożeństwie Koła
Młodzieży Wiejskiej Delegacja przybędzie z Wielko-
polskiego Związku Młodzieży Wiejskiej Okręgu lesz-
czyńskiego, komendant Andrzejewski, sekretarka Gości-
niakówna i kilku członków Zarządu Okręgowego. Pro-
simy o jaknajliczniejszy udział starszych i młodszych
jak również sympatyków.

Z naszej dzielnicy.

Repertuar Teatru Wielkopolskiego.

„Wierna kochanka” komedia w 3 aktach
Miecz. Fijałkowskiego.

Piątek, 21. 10. — Koźmin.

Sobota, 22. 10. — Krotoszyn.

Niedziela, 23. 10. — Srem.

d) Sroda. (Niezwykły płak.) Niezwykłej wielkości
i kształtu okaz ziemniaka wyprodukowano na polach
małtności Połazajewo, własności p. Boenina. Ziem-
niak wazy 875 gr. Wykopki ziemniaków w Srodzie
i okolicy zupełnie ukończone. Plon nagółi doory.
Obecnie rozpoczęto sorząd buraków cukrowych.

— (50-lecie łożów małżeńskich.) Złote gody ob-
chodzili w ubiegłą niedzielę małżonkowie Mikołaj
i Józefa Frackowiakowie z Winnogórz. Już lat 77,
żas żona jego 71 lat. Posiadają siedmioro dzieci
i 21 wnuków.

— (Prze-traga.) Tutejszy sąd ławniczy skazał
gospodynię Teodzie Przybyłowa z Markowic na 100
złotyh grzywny za to że sorzedawała na targu
w Srodzie masło, które na każdym funcie nie doważało
60 gramów.

Tak też i był. Mr. Ingleswood, zastrzywszy so-
bie apetyt urzędowym badaniem, przyspieszył swój
południowy posiłek i zjadł obiad o dwunastej, zam-
ianst o piórszej, która w owe czasy była ogólną go-
dziną obiadową w Anglii.

— Zostań pan tutaj — rzekła Diana. — Ja znam
dom i zawałam służącego, nagle pańskie ukazanie się
mogłoby przestraszyć starego pana i mógłby się na-
wet zadławić.

I uciekła zostawiając mnie w niepewności, czy
powinienem naprzód iść, czy cofnąć się. Nie mogłem
nie słyszeć częściowo tego, co się działo w jadalnym
pokoju, zwłaszcza jakichś tłumaczeń się i wymawiań
od śpiewania, wypowiedzianych smętnym i kręczącym
głosem, który koniecznie wydawał mi się znajomym.

— Nie chce pan śpiewać? na Boga! ale pan mu-
si! Co! goniał pan mój kokosowy puharek szam-
pana i mówi mi pan, że nie potrafi śpiewać! Mój pan-
nie, po szampanie to kół nawet zaśpiewa, co tam!
przemówi nawet, a więc dajcie, jazda z wesolą śpie-
wka, a nie — to wyłubadaj się pan za drzwi! Czy
pan myśli, że pan mi tu będzie zabierał cały mój
drogocenny czas swoimi przekletemi deklamacjami,
a potem powie mi pan, że nie umie śpiewać!

— Jego dostojność ma zupełną słuszność — prze-
mówił drugi głos, który, sądząc po arogancji i
zarozumiałym akcencie, mógł być głosem sekretarza
— a srona winna się zastosować, on ma na twarzy
napisane canet.

— A więc dajcie — mówił sędzia — albo na
świętego Krzysztofa, będzie pan musiał goniać puhar
z kokosu pełen wody z solą, zgodnie z przepisami
statutu na taki cel i wypadek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Głównie niebezpieczny wypadek.) W ub. tygodniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Stanisław Lipowczyk, lat 31, zamieszkały w Brzósłkach przy Gnieźnie. Lipowczyk, chcąc wsiadąć na pług, będący w ruchu, upadł pod koła, które mu zniszczyły klatkę piersiową. Rannego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, gdzie po paru godzinach zmarł.

Wzrzenie pociągów na stacji. W czwartek, 20 bm. rano o godz. 8.55 pociąg osobowy, przychodzący z Jarocina, wpadł przy wjeździe na stację na pociąg towarowy. Maszynista, który w ostatniej chwili zauważył grożące niebezpieczeństwo, zatrzymał parowóz, nie zdążył już jednak zanobiec zderzeniu i straciwszy przytomność upadł obok toru. Jedenaście osób zostało potrąconych. Rannym natychmiastowej pomocy udzielił lekarz kolejowy. Wina w tym wypadku ponosi prawdopodobnie zwrotniczka, który puścił pociąg towarowy na niewłaściwy tor. Energiczne śledztwo jest w toku.

d) Witkowo. (Banda złodziei usypaczy.) W nocy z 13 na 14 bm. włamano się do mieszkania kupca Stranza w Witkowie, któremu zabrano z sypialni złoty zegarek z łańcuszkiem i inne drobne rzeczy, wartości 350 złotych. Przy dokonaniu kradzieży posługiwali się sprawcy jakimś środkiem odurzającym, gdyż cała rodzina noszkodowanego następnego dnia cierpiała na ból głowy.

d) Szamotuły. (Ujęcie młodocianych ratuśców. Od dłuższego czasu w powiecie szamotulskim i okolicznym grasowała szklana banda bandytów-złodziei niepokojących miejscową ludność. W rezultacie w ręce policji wpadła cała banda, a mianowicie — Antoni Nowak, Fr. Kuźniak, Stefan Tobisiak i Jan Błyszczak. Wszyscy mają na sumieniu wiele złych uczynków oraz kradzieży. Przed paru dniami wspomniany bandyta stanął przed V. rzbą karną sądu okręgowego. Udowodniono im w toku rozprawy przeszło o dziesięć złodzieich występów. Hersztą bandy Antoniego Nowaka zasądzono na 2 lata, Kuźniaka na 10 miesięcy, Tobisiaka na rok, a Błyszczaka na 15 miesięcy — w więzienia.

d) Toruń. (Iragiczna zabawa granatami. We wtorek dnia 18 bm. w południe na poligonie artylerji pod Toruniem, Jan Morawiak i Maksymilian Długosz, 16-letni chłopcy zamieszkali w Podgórzu, otrzymawszy z oficjalnej przepustki, ufałi się na poligon artyleryjski celem zorientowania odłamków pocisków — znaleźli tam większych rozmiarów granat artyleryjski którym prawdopodobnie uderzyli o kamień. Skutki uderzenia były straszne. Granat wybuchł rozszarpując na miejscu Borowiaka a raniąc ciężko Długosza. Odgłos detonacji, słyszany na znacznej przestrzeni, ściągnął na miejsce wypadku pracujących na poligonie telefonistów wojskowych, którzy zostali już tylko niebezpieczną masą rozszarpanych żłok Borowiaka i wiążącego się w przedśmiertnych kurczach Długosza, który zmarł w drodze do szpitala miejskiego.

— (Sensacyjny proces.) W tutejszym Sądzie Okręgowym zakończył się dwudniowa rozprawa przeciw Janowi Sobociemu. Trybunał ogłosił wyrok uwalniający Sobockiego od zarzutu utrzymywania w posiadaniu domu schadzki, natomiast zasądził go na 100 zł grzywny za bezprawne używanie tytułu inżyniera i na miesiąc więzienia za kradzież prądu elektrycznego. Dwudniowe rozprawy sędne o procesie roztoczyły obraz straszliwego bagna, w którym tonięło wiele osobistości cywilnych i wojskowych. Sensację wywołał wniosek prokuratora, stawiony po rozprawie, dymagujący się aresztowania trzech świadków za złożenie fałszywych zeznań. Aresztowanie świadków z procesu, który budził ogólną odrazę, wywołało powszechne poruszenie.

d) Ostyryn. (Zdżczenie młodzieży.) W ubiegły piątek zamierzał wyrostek pozaszkolny dokonać zbrodnego czynu na kilkuletnim dziecku. Dzieńce bronilo się, wołając pomocy — i tylko dzięki temu, że nadechła jakiś wóz, chłopak zbiegł. Na wymówki matki dziewczęca, stawil się chłopak hardo, odgrając się nawet siekera. Lobrem o tak zwierzęcych instynktach wzięła się miejscowa policja.

d) Gdańsk. (Urzednicy defraudanci. Sad tutejszy skazal 2 urzednikow gdańskiej kasy podatkowej za defraudację kilku tysięcy gdańskich, jednego na rok i miesiąc więzienia, a drugiego na 1 rok i miesiąc więzienia.

WYKAZA.

ep) Dnia dnia 21. bm. kursy wa'ut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,22
Frank franc.	100	34,84
szwajc.	100	171,16
Marka niem.	100	211,78

Ostatni dzień.

Tylko do 25 października przyjmują stow. i urzędy pocztowe przedpłatę na „Gos” na przyszły miesiąc (listopad).

Zywiolowa manifestacja na ulicach Poznania.

„Kilkakrotna szarża policji-na demonstrującą publiczność.

W czwartek, dnia 20 bm. wiecz. o godz. pół do siódmej na sali Królowej Jadwigi odbył się wielki wiec w sorawie szkolnictwa polskiego na kresach wschodnich. Sala wypełniła po brzezi rzesze publiczności ze wszystkich warstw społecznych.

Wiec zagał redaktor Powidzki, poczem obrano przewodniczącym p. Stürmera.

Jako referat zabrał głos pos. Jan Kornecki. Zobrażował on w dłuższym przemówieniu stosunek narodowościowe i szkolne w województwach wschodnich, poczem na szeregu jaskrawych przykładów wykazał, do jakiego stopnia nowe zarządzenia szkolne wyrządzają ciężką krzywdę polskości na kresach.

Pięknym przemówieniem wygłosił z kolei prof. dr. Gantkowski, który odświeżył niedawne wspomnienia walki o język polski, stłacz z zaborcami. Przemówienie to spotkało się z entuzjastycznym aplauzem sali.

Imieniem młodzieży p. Borkowski zobrażował cały tragizm położenia ludności polskiej na kresach, którego wyrazem są obok znanych zarządzeń szkolnych ruzi zasłużonych działaczy oświatowych.

Wśród burzliwych oklasków uchwalono rezolucję, przyjętą niedawno we Lwowie i ogłoszoną przez prasę tamtejszą.

Przed zamknięciem wiecu przewodniczący oznajmił, że delegacja wiecu uda się pod pomnik Mickiewicza, by złożyć u stóp wielkiego wieszcza Polski wieńiec ob barwach narodowych.

Kiedy publiczność opuściła salę, delegacja wiecu wyniosła wieńiec celem złożenia go pod pomnikiem Mickiewicza.

Na rogu ul. Pocztowej i al. Marcinkowskiego stała już skonsygnowana kompanja policji, która utworzywszy zwarty kordon, starała się kolbami karabinów rozpedzić śpiewających hymn narodowy.

Publi cni śc śpiewając „Rotę” i „Boże coś Polskę”, udała się dalej alejami Marcinkowskiego w kierunku

pomnika. Obok niej szły dwie kompanje policji z karabinami.

Na rogu ul. św. Marcina naprzeciw kościoła ustawiony był odwołany kordon policji, który nie chciał dopuścić delegacji z wieńcem pod pomnik. Policjanci bili kolbami w piersi tych, którzy szli w pierwszych szeregach. Mimo to delegacja dotarła z wieńcem pod pomnik. Tłum zaintonował „Rotę” i wznosił okrzyki na cześć Polski. W trakcie tego delegacja złożyła u stóp pomnika wieńiec z szarfą o napisie: „Wieszczowi Polski, naszemu Wodzowi w walce o polskość duszy — Poznań”.

Tymczasem stała się rzecz wstrząsająca: kordon policji pieszej rozstał się i na tłum wypadła w pełnym galopie szarża konnej policji. W pierwszej chwili powstała nieopisana panika. Rozległy się krzyki i spazmatyczne łkania kobiet, z których kilka zemdiało. W chwili potem drugi pluton konnej policji przypuścił szarżę w dół ul. św. Marcina na tłum, stojący jeszcze przed pomnikiem. Ludzie chronili się do bram, lecz konni policjanci wjeżdżali na nich w ramy, tratując ich. Rozgrywały się sceny niesłychane. Cały szereg osób odniósł lżejsze i cięższe obrażenia od uderzeń kolb karabinowych i kopyt końskich.

Policja dotarła aż do figury Matki Boskiej. Wobec kordonu policji pieszej oraz wobec szarż policji konnej rozjeście się zeromadzonych było uniemożliwione.

Podczas śpiewania hymnu narodowego policja wykonywała nowa szarżę, która powtórzone kilka razy, potęgując jeszcze bardziej panujące wzburzenie. Teraz zaczęły padać okrzyki „precz z szarfą”, „precz z masonerją”, itd.

Szarżę policji trwały przeszło godzinę do pół do 10 wiecz. Wkrócu kierownicy policji wycofali oddziały policyjne. Z tą chwilą na al. Marcinkowskiego i przy św. Marcinie nastąpił spokój.

Z Poznania.

P) Zwyrodniała szajka przed sądem. Dnia 18 bm. w tut. sadzie okręgowym, na ławie oskarżonych zasiadli: 1-letni Konrad Hildebrandt z Kokołewa w pow. nowotomyskim i matka jego Lina Hildebrandt, Maria Rutakówna, Lina Fentzke, Andrzej Joźwiak, Antoni Dziurka, W. Klingsporn, Lina Giring i Gottlieb Helmechem. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Zdebiarowany młodzieniec Hildebrandt pod groźbą pozbawienia życia zniewolil 15-letnią M. Rutakównę, służącą swej matki, a gdy sędziona dziewczyna stanęła przed sądem dokonany, Hildebrandtowa przy pomocy współoskarżonych czekała się do takich środków zapobiegawczych, o jakich nie słyszała nawet medycyna sądowa. Wszelkie usiłowania spełży na niczem i 15-letnia służąca została matka. Wówczas Hildebrandt wa zabrała dziecko służącej i oddała je na wychowanie, zalecając wychowawczyni morzenie niemowlęcia głodem i kąpienie w zimnej wodzie. Dziecie, naturalnie, wrócić zmarło. Po ustaleniu winy oskarżonych, Linę Hildebrandt zasadzono na 8 mies. więzienia, Marię Rutakównę — na 4 mies. z warunkowym odroczeniem kary na 3 lata, Linę Fentzkę — na 3 mes. więzienia, Joźwiaka na rok i miesiąc więzienia, Linę Giring na 6 mies. a Gottliena Helmechem na 4 mies. więzienia. Konrada Hildebrandta, Antoniego Dziurka i W. Klingsporna uwolniono.

P) Z kroniki wypadków. Wyłowienie zwłok. Trup wydobyty przed paru dniami z Warty opodal mostu Chwaliszewskiego został rozpoznany. Są to zwłoki niejakiej Julii Zawadownej, lat 21 liczącej zżuczca — ostatnio zamieszkałej przy ul. Wierzbicice 66. Istnieje przypuszczenie, iż chodzi tu o wypadek samobójczy.

P) Sprytny oszust. Od pewnego czasu grasuje na terenie poznańskim jakiś sprytny oszust, który posiada szereg sfalszowanych zamówień na wszelakiego rodzaju towary, z czem ufaie się do różnych instytucji. W tych dniach wstał od firmy „Elthor” Sp. Akc. przy ul. Gasiorowskich 6 i przedstawiwszy takie podrobione zamówienie — uzyskał 3 bloki cyny angielskiej wagi 100 kg. łącznej wartości 1500 złotych. W analogiczny sposób postąpił i p. Stanisława Swarżyna, zamawiając odstępnie u niego 60 taolic blachy cynkowej numer 11 i 12 wartości 1000 złotych. I w tym wypadku zabrawszy towar, więcej się nie pokazał.

P) Teatry poznańskie. Wielki: 22 10. g. 3,30 „Straszny Dwór” (uroczyste przedstawienie) opera Monuski, godz. 8 wiecz. „Zygmunt August” opera Joteyki. 23. 10. g. 3. „Halka” opera Monuski (ceny znizzone), g. 7.30 „Druciarz” operetka Lehara. Polski: 22. 10. „Fura słomy”. 23. 10. g. 3. „Człowiek z budki suflera” (ceny znizzone), g. 7.30 „Fura słomy”.

Z Warszawy.

W Ciekawe rozstrzygnięcie w sprawie odmówienia pomocy przez 1 karża. Sad apelacyjny w Warszawie wydał w sprawie lekarza łódzkiej Kasy Chorych dra Neumana wyrok, posiadający zasadnicze znaczenie dla stanu lekarskiego w Polsce. Podczas strajku w łódzkiej Kasie Chorych dr. Neuman, wezwany jako lekarz pogotowia położniczego Kasy dla choroż, ze względu na strajk odmówil udzielenia pomocy. Łódzki sad okręgowy skazał go na dwa tygodnie aresztu. Sad apelacyjny biorąc pod uwagę motyw, iż z chwilą wypowiedzenia umowy, lekarz Kasy Chorych przestaje być związany z tą instytucją, a przedstawia być funkcjonariuszem Kasy ma prawo odmówić porady od niego żądanej, w konsekwencji uniewinnil dra Neumana. (Mowa tu wyjątkie o lekarzach Kasy Chorych.) Red.

Program „Radja Poznańskiego”.

22 października.
12.45 Koncert oramofonowy. 13.00 Notowania giełdowe. 17.00 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Transmisja koncertu z „Wielkopolski”. 19.00 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty. 19.55 Odczyt. 20.20 Komunikat. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal”.

Program „Radja Warszawskiego”.

22 października.
12.00 Sygnal czasu i komunikaty. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.00 Odczyt. 16.25 Komunikaty i nadprogram. 16.40 Odczyt. 17.05 Przegląd wydawnictw. 17.20 „Księga ubogich” i „Mój świat”. 17.45 Program dla młodzieży. 18.15 Koncert dla młodzieży. 19.00 Komunikaty. 19.15 Rzmaitości. 19.35 „Radjokronika”. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00

Sygnal czasu, komunikaty i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

RUCH W TOWARZYSTWACH

It) Stow. M odzieży Polskiej. Dział o godz. 8 wiecz. zebranie zarządu i kierowników wszelkich kolek w Domu Katolickim. Tam również zebranie Kółka muzycznego o godz. 8.30. Ważne sprawy. Zarząd.
It) Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. S. P. J. Dział w piątek o godz. 6 lekcia śpiewu w Domu Katolickim. O liczne przybycie prosil. Zarząd.
It) Kolo śpiewu „Chopin”. Jutro w sobotę o godz. 8.15 wiecz. lekcia śpiewu w sali gimnazjum miejskiego. Komplet konieczny. Zarząd.
It) Bieszczość „Sokół” oddział piłki nożnej. Jutro w sobotę o godz. 8 wiecz. pogadanka. Sprawa wyjazdu do Bojanowa. Kierownik.
It) Kwartalne zebranie Cechu Przym. Krawieckiego oraz zapis roczni, odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Iłkiczo. Zarząd.

Szanownej Publiczności m. Leszno i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 6 października rb. uruchomiłem w Lesznie

parową czyszczalnię i dezynfekcję pierza.

UWAGA: Pierze stare jak i nowe zawiera bardzo dużo szkodziwego kurzu, który jest lepiący i szkodliwy na płuca.

Kto zatem dba o swoje zdrowie i chce mieć miłą i przyjemną pościel, niech pospiesz się do nowo uruchomionej czyszczalni.

Czyszczę w każdy piątek, większe ilości każdego czasu.

ZBOROWSKI

Leszno, Kościńska 1, skład pierza.

Plusz deseniowy

Aksamity

Na nadchodzącą zimę polecam

w wielkim wyborze:

Plusze, samsze, materiały ulstrowe, rypsy, sukna, gabardyny, popeliny, z towarów bawełn.: flanelki, barchany, płótna białe itd., trykotaże, dery i pledy, chusty do okrycia, kołdry watowane, kołdry z frezjami i dzierzgane, kapy futurowe, firany gotowe i z metra, ceraty, linoleum, chodniki, dywany, gobeliny, chusty z frezjami i żyznelkowe.

Konfekcję męską i dla chłopców, palta surdut, ulstry, burki sportowe, brzozy, ubrania w różnych fasonach.

Oddział miarowy: **WŁASNA PRACOWNIA ELE-GANCKIEJ GARDEROBY MĘSK**

Po znanych przystępnych cenach.

TELEFON 199.

P. PAWELCZAK

LESZNO RYNEK 4

Wielina

Wata

Wyżet

szpakowały, 7 obrazów, fatami, drutowos (Stichelhaar), zgięty. Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem:

LESZNO
Plac Dr. Metziga 19.

Licytacja przymusowa

w Zaborowie, ogłoszona na piątek, dnia 28. bm. o godz. 10-tej przedpołudniem,

nie odbędzie się.

PAWŁAK,
woźny kom. obw. w Lesznie.

Dwie świny

80 i 100 kg

dojna koza

na sprzedaż.

LESZNO
ul. Prochownia 1064, Barter.

Młlarnia Rawieka

winśc. A. Knoch

poleca swe wyroby P.P. hurtownikom. Ceny konkurencyjne oroby wysylam na żądanie

Wyprzedaż kwiatów.

Palmy młode po zł 1 mirty " " 0,60 inne kwiaty

poleca po niskich cenach
ST. JAROSZEWSKI
Leszno, ulica Kościelna 7.

GOSPODARSTWO

133 morgowe, ziemi pszennej, łąki i las, w Zaborowie. Cena według ogłoszenia. Pośrednicy wy-

Józef Szlapka, Nowy Białec pow. Smigiel.
Informacji udziela się także w Kościelnie, przy ul. Polnej 3. l.

SKŁAD

z mieszaniem 2 pokoi, i kuchnią, w dobrym położeniu w Rawiczu, nadający się na każdy interes, na dłuższy czas do wydzierżawienia.
Zgłoszenia przyjmuję:
NAWROT - RA WICZ
ulica 3 maja 82.

Czeladnik piekarski

samodzielnym, potrzebny natychmiast

Przybyła, Leszno

Leszno, ulica Osiecka 35.

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30

Od dziś piątku, dnia 21 października 1927 r.

ostatni sukces ekranów stolic europejskich!!!

Wstrzasający dramat sensacyjno-erotyczny w 10 wielkich aktach

»Niewinne grzesznice«

Wielka afera kryminalna o stręczycielstwo handlu żywym towarem.

W rolach głównych znakomity **WERNER KRAUSS I V. GIBSON.**

Nadprogram: **Komedja amerykańska w 2-dł aktach!**

Program tylko dla dorosłych!

KONCERT ARTYSTYCZNY. Początek o g. 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Nasze przyszłe premjery: „**Mostki cesarskiego huzara**” i „**Hrabina Maryca**” z Harry Liedke'm. — Od 3-go listopada: „**Kochanka ofera ochrony**” (dziecko wolnej miłości). — Zakontraktowaliśmy: Tryumf współczesnej kinematografii, „**Königsmark**”

Sztuka reklamowania się jest droga do powodzenia

Można bowiem stwierdzić, że nawet w złych czasach firma, umiejąca jej użyć, ma znacznie większe koło odbiorców niż inna. Kto chce i orientuje się w sytuacji obecnej — sytuacji walki o byt tyłu ogniw przemysłu i handlu — ten musi użyć tej najskuteczniejszej broni — **REKLAMY!** Reklama jest tylko wówczas skuteczna, jeżeli pomieszczona jest w piśmie istotnie poczytnym. Takim bezsprzecznie piśmie jest „**GŁOS!**”

Ekspedjentkę

która już pracowała w składzie obuwia, przyjmując natychmiast. Zgłoszenia piśm. z podaniem pensji proszę do eksp. Głosu pod lit. „A. G.”.

Magistrat m. Leszna (Woj. Pozn.)

rozpisuje konkurs

na posadę technika budowlanego z ukończoną szkołą budowlaną.

Podanie należy nadesłać w zamkniętych kopertach z wianoręcznym napisanym życiorysem, odpisami świadectw i próbami kreślenia do dnia 3 listopada rb.

Pobory podług umowy.
Leszno (Woj. Pozn.), dnia 20 października 1927 r.
Magistrat.

Starosta

służąca

umiejąca gotować, znająca prace domowe, może się zgłosić. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Pokój

dobrze umeblowany dla dwóch panów lub pań, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu.

Poszukuje się pokoju

dobrze umeblowanego dla młodej, pracującej pani. Oferty piśm. tylko z podaniem ceny, uprasza się do eksp. Głosu pod lit. „J. A.”.

Pa. węgiel górnolaski

drzewo opałowe, szczapy i wałki oraz rąbane

poleca z odwózką w dom

F. ALEKSANDROWICZ
artykuły budowlane i opałowe.
Polna Mała 1 LESZNO Polna Mała 1

Wytłocznia oleju.

Olej czysto lniany pod gwarancją oraz kuchy lniane, sprzedaje w każdej ilości, również na dalszą sprzedaż

A. Dals - Leszno
ulica Łaziebną 3.

Kino Palace Leszno

Od soboty 23 bm.

rozpoczynamy wyświetlać najspanialszy film sławy światowej pod tyt.

„ZNAK ZORRY“

dramat w 9-ciu aktach podług powieści Johnstona Mc. Culleya „**Postrach miasta Capistrano**” z niezrównanym bohaterem ekranu

DONGLASEM FAIRBANKSEM

w roli głównej. Obraz ten jest w całym świecie znany jako najpóźniejszego filmu sezonu.

W niedzielę dwa przedstawięcia dla młodzieży od godziny 3—5 i od 5—7. W dni powszednie od godz. 7—9.

Pomimo wielkich kosztów, które spowodowanie obrazu pochłonęło, ceny nie podwyższone.

Elegancka

garderobę damską oraz dziecięcą

specjalność

plaszczki i ubranka dla chłopców

wykonuje po cenach przystępnych.

Leszno, ul. Leszczyńskich 37, skład papieru.

Strzelnica w Lesznie

Jutro w sobotę od godz. 6 wiecz.

koncert - dancing!

SKŁAD

próżny, obszerny, przy ulicy Dworcowej, nadający się na każdą branżę, natychmiast do wydzierżawienia.

DOMEK

murowany, 3 pokoje niewykończony, do tego 1/2 morgi ziemi, za 2000 złotych natychmiast na sprzedaż.

Kempa, Leszno, Dworcowa 26. Tel. 266.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 24. bm. o godz. 1-ej w południe, sprzedawac będąc w Jezierzycach Kościelnych:

1 krowę

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiór kupców przed dworem.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

PORZĄDKI ROBOTNICZE

(REGULAMINY PRACY)

wysokość z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 20,

Wolności 20,